

## Gdyby to, co piszę, było jedynie zmyśleniem...

by Barbara Łuczak

Cykl powieści, jaki Carme Riera poświęciła tematyce historii i pamięci, składa się z trzech utworów: *W najdalszym błękanie* (1994), *Ku otwartemu niebu* (2000) i *Połowa duszy* (2004). Choć między bohaterami poszczególnych części i ich historiami istnieją pewne subtelne związki, zasadniczym elementem pozwalającym uznać cykl za trylogię jest intencja autorki. W kolejnych książkach Riera stara się rzucić światło na niektóre fragmenty historii swojego kraju i odsłonić przestrzenie pamięci, które czas i ludzie – ci ostatni czasem bezwiednie, a czasem rozmyślnie – ukryli pod warstwą zapomnienia. Snuje także refleksje na temat granic tekstu literackiego, a wnioski, do jakich dochodzi, mają konsekwencje natury etycznej, a tym samym, również praktycznej. Dostrzec je można, porównując relację, jaką autorka ustanawia z tworzonym przez siebie tekstem w otwierającej trylogię powieści *W najdalszym błękanie* i w *Połowie duszy*, ostatniej części cyklu.

Przedmiotem pierwszego utworu są tragiczne wydarzenia z historii mieszkających na Majorce Żydów. W dołączonej do tekstu powieści nocie autorka wyraża przekonanie, iż obdarzeni dobrą wolą mieszkańcy wyspy powinni skierować do potomków ofiar siedemnastowiecznych autodafe prośbę o wybaczenie. W dotyczącym tej kwestii fragmencie stosuje podmiot zbiorowy „my” i w ten sposób deklaruje przynależność do owej grupy ludzi dobrej woli. Formułując apel, uznaje opisane wydarzenia – literacko przetworzone w powieści – za część swej własnej historii. *W najdalszym błękanie* jest więc opowieścią o prześladowaniach, jakim poddani zostali Żydzi pod koniec XVII wieku, spisana przez mieszkankę Majorki u schyłku wieku XX. Fakt, iż autorkę i jej bohaterów wiąże miejsce, w którym się urodzili, i jego dzieje, przydaje dyskursowi powieściowemu spójności, wiarygodności i mocy.

W pierwszej części trylogii Riera stawia zatem na autentyczność głosu historycznej osoby, która zwraca się bezpośrednio do czytelnika. Tekst i towarzyszący mu komentarz odautorski wspomagają się, lecz granice między fikcją a rzeczywistością nie zostają zakwestionowane. Inaczej dzieje się w powieści *Połowa duszy*. Choć i w tym przypadku autonomia tekstu ani przez moment nie zostaje zagrożona, pisarka wzmacnia związki między światem powieściowym a rzeczywistością pozaliteracką. Podobieństwa między bohaterką utworu i autorką, opisane w wielu analizach tekstu, doprowadzają do zachwiania granic między dwoma wspomnianymi przestrzeniami, choć Riera, znawczyni mechanizmów rządzących literacką fikcją, nigdy nie utożsamia otwarcie obu postaci. Wspomniany zabieg wzmacnia prawdopodobieństwo napisanej w pierwszej osobie relacji i rozbudza ciekawość czytelnika, ale przede wszystkim wydaje się częścią szerszego zamysłu pisarki. W konstrukcji utworu wykorzystuje ona tradycyjny powieściowy motyw poszukiwań, a swej bohaterce każe stosować „naukową” metodę ich przeprowadzania, opartą na źródłach wykorzystywanych zwykle przez historyków. Za sprawą tych struktur opowieść przybiera formę relacji z badań

rozumianych jako droga do odkrywania przeszłości. Zbieżności między fikcją a rzeczywistością potęgują ten efekt. Dzięki zastosowanym strategiom tekst powieściowy zostaje przedstawiony jako dzieło, którego celem jest objaśnienie reguł rządzących pewnym fragmentem rzeczywistości i poszukiwanie prawdy.

*Półowa duszy* należy do grupy powieści, jakie w ostatnich dziesięcioleciach napisano na temat hiszpańskiej wojny domowej i epoki frankizmu. To one są rdzeniem najnowszej powieści historycznej rozwijającej się w uprawianych w Hiszpanii literaturach. Powieść Riery, dzięki zawartej w niej refleksji, może być uznana za tekst reprezentatywny dla tej tendencji, który syntetyzuje jej dążenia. Nie dziwi wcale, że tym właśnie utworem autorka zamknęła swoją trylogię. Pisarka wraca w nim również do problematyki odpowiedzialności, którą zajmowała się już w powieści *W najdalszym błękanie*. Jeśli ostatecznym celem tekstu literackiego jest poszukiwanie prawdy – czasem różnych prawd – pisanie staje się aktem odpowiedzialności. Tworzenie powieści historycznej zyskuje w tym kontekście sens i wartość udziału w przedsięwzięciu, którego celem jest uratowanie i uwolnienie pamięci. Pamięć bowiem, według Riery, jest duszą człowieka.